

Warszawa, 29 stycznia 2015 roku

## Wspólne stanowisko w sprawie zamierzeń resortu finansów dotyczących pracy urzędów skarbowych

W imieniu reprezentowanych przez nas stowarzyszeń wyrażamy najgłębsze zaniepokojenie w związku z doniesieniami prasowymi w sprawie praktyk, które resort finansów zamierza wprowadzić w podległych mu izbach skarbowych.

W dniu 11 grudnia 2014 roku Dziennik Gazeta Prawna doniósł:

*Co najmniej 80 proc. kontroli prowadzonych w 2015 r. przez urzędy skarbowe ma się kończyć domiarem. To konkluzja narady urzędników. (...)*

*Dyrektorzy izb skarbowych i przedstawiciele resortu finansów zastanawiali się niedawno, jak wyraźnie zwiększyć skuteczność działania administracji podatkowej. Niektórzy uczestnicy narady sporządzili z niej sprawozdania. Dotarliśmy do jednego z nich. Okazuje się, że MF postawiło sprawę jasno: urzędy, które będą odstawać, zostaną ukarane, np. utratą etatów.*

*Ministerstwo nie odpowiedziało nam na pytanie, jaka jest teraz skuteczność kontroli podatkowych ani w jaki sposób ma być osiągnięty wskaźnik 80 proc. Dane z wybranych izb skarbowych wskazują, że obecnie jest dużo mniejszy, na przykład na terenie działania Izby Skarbowej w Opolu wynosi poniżej 50 proc.*

W dniu 12 grudnia 2014 roku na zapytanie w tej sprawie postawione resortowi finansów przez gazetę Wyborczą biuro prasowe resortu finansów przyznało, że

*dzisiaj efekty kontroli są takie sobie. Skuteczna jest co trzecia z nich. Resort chciałby to poprawić. Cel to „stopniowy wzrost wskaźnika skuteczności kontroli do poziomu 70 proc. w perspektywie 4 lat”.*

Przedmiotem naszego zaniepokojenia jest fakt, że służby skarbowe **skuteczność swoich urzędów mierzą liczbą ukaranych podatników**. Świadczyłoby to o całkowitym niezrozumieniu roli celów kontroli finansowej. Jeśli celem nie jest bezpieczeństwo obrotu, a jedynie maksymalizacja dochodów, to prawdziwi przestępcy pozostaną nadal nieuchwytni, a największe kary dotkną małych i średnich firm.

W roku 1989 bardzo prestiżową Europejską Nagrodę Jakości uzyskał największy brytyjski urząd skarbowy z Cumbernault, zatrudniający ponad 1.000 pracowników, obsługujący 7 mln podatników i 26 mln rachunków. Urząd ten przyjął jako swoją misję wspomaganie podatników w takim płaceniu podatków, które najlepiej służy rozwojowi ich przedsiębiorstw. W rezultacie nie tylko uzyskał najwyższe świadectwo jakości swojej pracy, ale zbierane przez niego przychody podatkowe wzrosły. Bowiem o wpływy podatkowe należy dbać nie przez wydłużanie listy kosztów niebędących kosztami podatkowymi i zmuszanie urzędników do

szukiwania najdrobniejszych odstępstw w tej dziedzinie, ale przez wspomaganie przedsiębiorstw w ich rozwoju.


W polskim prawie obowiązuje zasada domniemania niewinności wobec osób oskarżonych. Tymczasem ministerstwo finansów wydaje się przyjmować zasadę domniemanej winy i to nie wobec osób, którym postawiono zarzuty karno-skarbowe, ale wobec podatników *en gros*! Skoro oczekuje się, że 70 procent kontroli ma być zakończonych sankcją, to zakłada się, iż praktycznie wszyscy poddani kontroli muszą być winni. Nie można przecież zakładać stuprocentowej wykrywalności uchybień.

Nie twierdzimy, że wszyscy podatnicy płacą podatki w sposób uczciwy. Nie uważamy też, że kontrole skarbowe należy zlikwidować. Jesteśmy jednak głęboko przeciwni metodom proponowanym przez Ministerstwo Finansów. Nie tylko bowiem nie zwiększą one wpływów do budżetu i będą hamować rozwój przedsiębiorstw, ale będą też budować poczucie, że po 25 latach istnienia niepodległej Rzeczypospolitej polscy przedsiębiorcy spotykają się z opresyjnym działaniem własnego państwa. Takie poczucie przekłada się później na niechęć do instytucji publicznych, niską frekwencję wyborczą i cynizm wobec prawa. Niestety takie postawy obserwujemy już dziś.

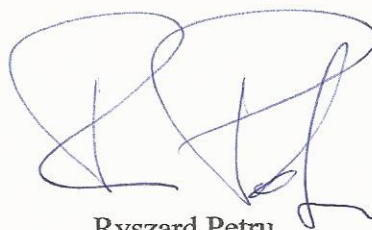
Na szczęście od blisko ćwierć wieku polscy przedsiębiorcy obserwują też wiele pozytywnych przemian w administracji państwowej i samorządowej. Widzimy w jej szeregach młodych, wykształconych i pozytywnie zmotywowanych ludzi, którzy chcą budować swój kraj.

Wszyscy znamy patologiczne przykłady zniszczenia firm przez urzędy skarbowe, jak choćby w przypadku Romana Kluski czy Lecha Jeziornego. Taka patologia nie bierze się z niczego. Wyrasta z przekonania, że każdy podatnik to potencjalny oszust, którego trzeba zdemaskować.

Apelujemy wspólnie do polityków i urzędników o zmianę podejścia wobec polskich przedsiębiorców i szerzej podatników. Apelujemy o to aby na porządku dziennym była zasada niewinności, aby celem urzędów skarbowych nie była kwota wymierzanych kar, ale dochód podatnika, aby dominowało myślenie o rozwoju kraju, a nie o maksymalizacji wpływów budżetowych. Chcielibyśmy aby urzędy służyły przedsiębiorcom a nie stawały się opresyjną policją skarbową. Pamiętajmy, że Rzeczpospolita to wspólne dobro, które też wspólnie trzeba pielęgnować.



Andrzej Blikle  
prezes zarządu stowarzyszenia  
Inicjatywa Firm Rodzinnych



Ryszard Petru  
przewodniczący  
Towarzystwa Ekonomistów Polskich